Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA
znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 225 — Katowice, niedziela 28-go września 1930. — Rok 29

Sejm Śląski rozwiązany!

Aresztowanie p. Korfantego.

Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został Sejm Śląski rozwiązany z dniem 26-go września 1930 roku.

Jak się z kół urzędowych dowiadujemy, główną przyczyną rozwiązania Sejmu były dwa fakty:

1. Nielojalne złamanie kompromisu przez opozycyjną większość Sejmu Śląskiego.

2. Zamiar uchwalenia deficytowego budżetu.

Według kompromisu, zawartego pomiędzy Panem Wojewodą Śląskim a konwentem senjorów, zgodzono się w sprawie budżetów z lat 1929/30 oraz budżetu za czas od 30 kwietnia do 30 września 1930 r. zaniechać ich rozpatrywania, natomiast tak Pan Wojewoda Śląski jak i Sejm Śląski, mieli złożyć co do strony prawnej tych budżetów zasadnicze deklaracje, dotyczące legalności, przyczem większość sejmowa zamierzała ten spór prawny przekazać tej instytucji, która w przyszłości będzie rozstrzygać spory konstytucyjne.

Złamanie kompromisu polega na tem, że większość opozycyjna w projekcie ustawy skarbowej wstawiła ustęp o zalegalizowaniu wydatków, poczynionych na Sejm Śląski w okresie od 2 maja do 30 września mimo, że budżet stanowi jedną całość.

Ponadto większość opozycyjna podniosła w celach demagogicznych wydatki o kwotę blisko 7 miljonów złotych, zachwiała w ten sposób równowagę budżetową, podrywając niesłychanie walor pożyczki śląskiej zagranicą i uniemożliwiając zaciągnięcie dalszych zobowiązań, wreszcie stawiając pod znakiem zapytania obowiązek niszczenia Skarbowi Państwa tangenty.

Przytrzymanie p. Wojciecha Korfantego

Prokurator sądu okręgowego w Katowiach wydał w dniu 26 b. m. polecenie przytrzymania w areszcie Wojciecha Korfantego, byłego posła na Sejm Rzeczypospolitej i Sejm Śląski.

Na podstawie powyższego polecenia został Wojciech Karfanty w dniu 26 września b. r. przed południem przez organa policyjne przyaresztowany.

Ze względu na wszczęte śledztwo szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

* * *

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach zarządził w dniu dzisiejszym przeprowadzenie rewizji w mieszkaniu b. posła Wojciecha Korfantego oraz w redakcji czasopisma „Polonja.“

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach dr. Tokarski wyjechał w dniu 26 września b. r. w sprawach służbowych do Warszawy.

Przyczyny rozwiązania sejmu śląskiego.

W sprawie rozwiązania sejmu śląskiego dowiadujemy się o dalszych motywach, co następuje: Na dowód, że opozycyjna większość zdawała sobie zupełnie dobrze sprawę z naruszenia przez nią kompromisu, przytaczamy stenogram z posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej z dnia 25 września b. r.:

Marszałek: Bezsprzecznie wziąłem więcej, aniżeli preliminowano. Np. wydałem pieniądze na różne wydatki, których nie można było przewidzieć, a które były konieczne. Tak zamówiłem stoły dla komisji itp. To wszystko tutaj nie było przewidziane, tak samo nie było przewidziane w budżecie, zestawionym przez Radę Wojewódzką bez mojej współpracy. Jeżeli Rada Wojewódzka, uchwalając ten budżet, wiedziała, że tutaj jest 13 pokoi, to powinna była wstawić 400.000 na urządzenie. Ponieważ pokoje były próżne, musiałem kupić krzesła, wieszaki, bo według budżetu te 13 pokoi miały być puste.

Ref. p. Witczak: Chciałem jeszcze zwrócić uwagę, że dziś obradujemy na podstawie tego samego kompromisu, którego istotna treść szła w tym kierunku, że wydatki, dokonane w okresie bezsejmowym, będą uważane za legalne. Ostatecznie spór ma być rozstrzygnięty przez jakiś trybunał. Budżet sejmu śląskiego został również uchwalony przez Radę Wojewódzką. To znaczy, że wydatki, dokonane przez marszałka mają tę samą podstawę prawną, jak wydatki, dokonane przez przewodniczącego Rady Wojewódzkiej. Wprawdzie sejm ma prawo i może uchwalić ustawę indemnizacyjną, ale pośrednio cały ten konflikt zostanie z powrotem wywołany i stworzona będzie znowu ta sama sytuacja, którą myśmy chcieli zlikwidować. Z tych powodów, aby nie stwarzać stanu, jaki był w czerwcu, kategorycznie wypowiadam się przeciw ustawie indemnizacyjnej.

P. Machej: Nie chciałbym, aby ta drobna pozycja miała stawać się powodem konfliktu, ale uważam, że wydatki za czas od maja do końca września nie zmieszczą się w budżecie. Jeżeli jednak będą niedobory, to trzeba to w jakiejś formie zalegalizować. Może pan Witczak przeprowadzi rozliczenie na następnem posiedzeniu.

Ref. p. Witczak: Według propozycji p. przewodniczącego rzecz wyglądałaby tak, że sejm, uchwalając ustawę indemnizacyjną, wywołałby na nowo cały konflikt.

Przew. p. Korfanty: Sejm nigdy nie opuści stanowiska, że Rada Wojewódzka działała nielegalnie, tylko my tego nie możemy rozstrzygnąć. Nie mogę przypuszczać, aby z tej stosunkowo drobnej rzeczy mógł powstać konflikt. Byłoby dobrze, ażeby wypowiedział się przedstawiciel województwa.

Marszałek: Ja bezsprzecznie wydatki przekroczyłem, mianowicie te wydatki, które Rada Wojewódzka preliminowała. Zrobiłem to na własne ryzyko.

Należy nadmienić, że przedstawiciel wojewody śląskiego również stwierdził wyraźnie, że zamiar indemnizowania wydatków, poczynionych na sejm, jest naruszeniem kompromisu.

Komunistyczny poseł Wieczorek aresztowany.

Na skutek zarządzenia prokuratora sądu okręgowego w Katowicach aresztowano w dniu dzisiejszym b. posła do sejmu śląskiego, Józefa Wieczorka.

Wybory do sejmu śląskiego.

Warszawa. Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 26 września b. r. zarządził wybory do III sejmu śląskiego na dzień 23 listopada b. r.

Aresztowania wśród młodzieży komunistycznej.

Warszawa. Na skutek obserwacji, prowadzonej na terenie związku młodzieży socjalistycznej i akademickiego klubu sportowego „Pochodnia“, przystąpiono do likwidacji tych organizacyj i przeprowadzono rewizję u 7 osób, u których ujawniono obfity materjał, świadczący o działalności komunistycznej tychże związków. Na skutek ujawnionych podczas rewizji materjałów zatrzymano Bachracha Aleksandra studenta uniwersytetu warszawskiego, Liliental Esterę uczennicę, Birnholza Stanisława oraz Marlentera Pawła. Dalsze dochodzenie w toku.

Chińczuk ambasadorem bolszewickim w Berlinie.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi, że następcą ambasadora sowieckiego w Berlinie, Krestińskiego, zamianowany ma być b. kierownik londyńskiej misji handlowej ZSRR, Chińczuk. Rząd sowiecki zwrócić się miał już do urzędu spraw zagranicznych o agrement dla Chińczuka.

Obrażona godność narodowa.

Od dłuższego czasu ludność niemiecka województwa śląskiego zdradza coraz większą bezceremonjalność. Jeśli dawniej zachowywała ona przynajmniej pozory lojalności wobec Państwa, to od czasu, gdy w Niemczech po upadku socjalistycznego kanclerza Müllera nacjonalizm zyskiwał coraz bardziej na wpływach, nasi Niemcy odrzucili wszelkie skrupuły. Przestali udawać, że ich dążeniem jest wyłącznie utrzymanie odrębności narodowej, i że pragną pracować z pożytkiem dla Polski, jako dla państwa, w którem żyć muszą. Przyklasnęli z całym zapałem Treviranusowi i oświadczyli swą solidarność z wywodami jego, dążącymi do rewizji granic.

To stanowisko Niemców, a zwłaszcza ich głównego organu „Kattowitzer Ztg.“ ujawniło w całej nagości nietyle brak lojalności — bo w nią już nikt nie wierzył — ile niesłychany cynizm w wypowiadaniu swych myśli, równający się zdradzie stanu. Bo obywatel Państwa, solidaryzujący się z dążeniami do oderwania od niego niektórych części, popełnia zbrodnię przeciwko niemu. Za tę zbrodnię spotkać go powinna surowa kara, przed którą nie może go uchronić żaden traktat, żadna konwencja.

A gdy ruch nacjonalistyczny w Niemczech ukoronowany został zwycięstwem Hittlerowców, wtedy pozbyli się Niemcy ostatnich skrupułów. Jawnie już zaczęli traktować Polskę, jako obce sobie państwo. Bez żadnej ceremonji podkreślali wszystko, co tylko prasa opozycyjna ujemnego o rządzie i stosunkach wewnętrznych podawała, zaopatrując te doniesienia w najbardziej złośliwe uwagi. Przychodziło jej to tem łatwiej, że polska prasa opozycyjna dawała Niemcom niewyczerpany materjał, nie zastanawiając się nad tem, jak szkodliwie odbija się to na stosunkach na Śląsku. Korzystały też z tego materjału obficie dzienniki niemieckie, a zwłaszcza „Kattowitzer Zeitung“! Były one przeto w tem korzystnem położeniu, że mogły dać upust swym prawdziwym uczuciom, bez narażania się na odpowiedzialność. Trzeba przyznać, że redaktorzy niemieccy zdradzili wielkie zdolności w tym kierunku, by tak formułować swe myśli i dążenia, aby władze nie mogły wystąpić przeciwko nim.

Systematyczna antypaństwowa działalność prasy niemieckiej nie mogła przechodzić bez wrażenia. Ludność polska widziała, że w organiźmie państwowym tkwi robak, który dąży do jego zniszczenia i coraz głębiej zapuszcza swe macki. Ale nietylko prasa niemiecka zdradzała coraz większą bezceremonjalność. Podniecona bezkarnością ludność niemiecka coraz śmielej i głośniej wypowiadać zaczynała swe poglądy i zachowywać się tak, jak gdyby ona była panem na Śląsku, a Polacy jedynie przybyszami, których się łaskawie . . . do czasu toleruje. Doszło do tego, że gdy prawie wszystkie rady miejskie i gminne

uchwalały protesty przeciwko rewizji granic, radni niemieccy nietylko wstrzymywali się od głosowania, ale nawet głosowali przeciwko odnośnym rezolucjom, jak to miało miejsce w Michałkowicach.

To zachowanie się Niemców nie mogło przejść bez wrażenia. Burzyła się w ludności polskiej obrażona godność narodowa i miłość Ojczyzny. Pięść zaciskała się, by nie spaść na karki tych, którzy tucząc się na Polsce, są jej wrogami i nie ukarać ich tak, jak na to zasługują.

Ale wreszcie przebrała się miarka. Gdy „Kattowitzer Ztg." ogłosiła artykulik o bohaterskim czynie patrjotów polskich w r. 1863, gdy tych, którzy dla zdobycia broni napadli na koszary w Sosnowcu, nazwała za to rabusiami, gdy w ohydny sposób oplwała pamięć generała Langiewicza i bohaterki — Polki Pustowojtówny, — wówczas pękła struna. Obrażona godność narodowa nie mogła znieść dłużej jawnej zdrady i obelg. Posypał się grad kamieni na budynek „Kattowitzer Ztg." jako ostrzeżenie, że ludność polska czuwa, że wprawdzie długo potrafi być cierpliwa, ale że cierpliwość ta ma granice, których lekceważyć bezkarnie nie wolno.

Nawet ten, kto nie jest zwolennikiem gwałtownych metod w rozstrzyganiu sporów, musi przyznać, że w tym wypadku odruch był usprawiedliwiony niesłychanie prowokacyjnem zachowaniem się Niemców. Gdyby Polacy po tamtej stronie granicy choć w części w podobny sposób manifestowali swą odrębność narodową, jak to czynią Niemcy w Województwie, wówczas niewątpliwie lałaby się krew z ran, zadanych pałkami i rewolwerami hitlerowców. A tymczasem Niemcowi żadnemu włos z głowy nie spada. Ale niech ta bezkarność nie łudzi ich, że naród polski zdolny jest wszystko znieść cierpliwie. Gdy miara się przebierze, wówczas gniew jego wyładuje się i zmusi Niemców siłą do szanowania Państwa, którego są obywatelami i narodu, który w tem państwie jest gospodarzem i panem.

Przegląd polityczny

O wyborach na Śląsku.

Prasa polska zaczyna zajmować się akcją wyborczą na Śląsku. „Gazeta Warszawska" donosi, że na czele listy Nar. Chrz. Zjednoczenia Pracy staną: w Katowicach minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, w Cieszyńskiem ks. Grimm, w Król. Huckim okręgu burmistrz Grzesik.

„Kurjer Łódzki" twierdzi, że właściwa walka wyborcza toczyć się będzie między Nar. Chrz. Zjednoczeniem Pracy, a p. Korfantym, któremu pomagać będą N. P. R. i socjaliści, nie są bowiem na tyle silne, aby mogły wystąpić samodzielnie. P. Korfanty prowadzi — a raczej prowadził — narady z N. P. R., aby to ugrupowanie skłonić do wystawienia wspólnej listy. Poufnie zaś rokuje o to samo z socjalistami. Według „Głosu Narodu" Narodowa Partja Robotnicza, o ile pójdzie osobno, ma widoki zdobycia najwyżej jednego mandatu.

Korytarz pomorski jest dla Polski niezbędny.

Dziennik „La Journee Industrielle" ogłasza dłuższy artykuł o znaczeniu gospodarczem korytarza gdańskiego dla Polski, oraz dla Niemiec.

Dla Polski — oświadcza autor artykułu — dostęp do morza jest zagadnieniem życia. Według danych statystycznych z ostatnich lat, więcej niż 46% handlu polskiego odbywa się drogą morską. Zaznaczyć przytem należy, że Polska używa przeważnie korytarza nie dla ruchu tranzytowego, lecz dla ruchu handlowego z południa na północ i z północy na południe. Świadczą o tem cyfry, wymownie stwierdzające, że wywóz z Polski przez Gdańsk i Gdynię dochodzi do 10 miljonów tonn rocznie.

Jeżeli porównać teraz te dane z ruchem handlowym Niemiec w kierunku Prus Wschodnich i z powrotem przez ten sam korytarz, to okaże się, że obrót towarowy jest conajmniej o 7 razy mniejszy. Dodać do tego jeszcze należy, że ruch tranzytowy Niemiec przez Pomorze obejmuje towary, przeznaczone dla Litwy, Łotwy i Rosji, oraz wywóz tych krajów do Niemiec, czyli obejmuje on cały handel niemiecki w kierunku wschodnim i ze wschodu na zachód, wówczas gdy towary, przybywające przez Gdynię i Gdańsk są obecnie całkowicie pochłaniane przez ziemie polskie. Wobec tego należy całkowicie zgodzić się z opinją ekonomistów polskich, którzy uważają, że korytarz gdański nie gra praktycznie żadnej roli w handlu zagranicznym Niemiec, gdy tymczasem dla Polski jest on niezbędny.

Badanie przyczyny przesilenia światowego.

Wielka debata gospodarcza, prowadzona w Genewie w łonie drugiej komisji zgromadzenia Ligi Narodów, zakończona została uchwaleniem rezolucji, przedstawionej przez delegację hinduską, która domaga się zbadania przyczyn ogólno-światowego kryzysu gospodarczego przez komitet ekonomiczny Ligi Narodów. Na badania te przeznaczony zostanie specjalny kredyt w wysokości 100.000 franków. Nad dalszemi rezolucjami komisja zastanawiać się będzie później.

Na posiedzeniu komisji politycznej delegat niemiecki Koch-Weser domagał się pozostawienia terenom mandatowym całkowitej swobody działania dla wprowadzenia klauzuli największego uprzywilejowania.

Delegat angielski Buston dał wyraz nadziei, iż specjalny ustrój mandatowy stopniowo w interesie podniesienia kultury rozszerzony zostanie na wszystkie kolonje.

Węgry o rewizji granic.

„Pester Lloyd" omawia problem rewizyjny. Porównując pretensje rewizjonistyczne Niemiec i Węgier, autor zaznacza, iż Niemcom chodzi albo o terytorja, których muszą się zrzec ostatecznie, podczas gdy terytorja oderwane od Węgier należały od 1000 lat do królestwa węgierskiego. Zresztą straty terytorjalne Niemiec są o wiele mniejsze niż Węgier.

Międzynarodowy kongres robotników transportowych.

Obradujący w Londynie kongres międzynarodowej federacji robotników transportowych wyłonił rozmaite komisje, celem rozpatrzenia spraw, interesujących specjalnie delegatów 35 krajów, przedstawicieli marynarzy, szoferów, robotników portowych i kolejarzy. Jedną z najważniejszych spraw, figurujących na porządku dziennym obrad kongresu, jest propozycja robotników transportowych i marynarzy duńskich, szwedzkich, norweskich i finlandzkich o powiększenie stałej składki do kasy federacji, przyczem większa część pieniędzy ma być przeznaczona do specjalnej kasy, której zadaniem ma być niesienie pomocy związkom zawodowym przez udzielanie pożyczek w czasie zatargów między pracodawcami a robotnikami. W komisji specjalnej rozważana była również sprawa pomocy finansowej i wzajemnych ruchów sympatycznych podczas zatargów robotniczych.

Francja powiększa wydatki na zbrojenia.

Francuska rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumergue'a, przyjęła projekt preliminarza budżetowego na r. 1931-32. Ogólna suma po stronie wydatków i po stronie dochodów wynosi 50 miljardów 100 miljonów fr. i jest o 298 miljonów mniejsza od budżetu bieżącego. Wydatki na administrację państwową wykazują wzrost o 1 miljard. Na cele obrony narodowej przeznaczono o 125 miljonów więcej, niż w r. 1930-31. Równowagę osiągnięto drogą odpowiednich operacyj, t. wz. kary amortyzacyjnej bez uciekania się do nowych środków natury fiskalnej.

Wymiar sprawiedliwości w Hiszpanji.

Z okazji otwarcia trybunałów sprawiedliwości w Hiszpanji, po ferjach letnich, odbyła się tradycyjna uroczystość pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości. W wygłoszonem przemówieniu minister zaznaczył, iż do zadań obecnego gabinetu należy też przywrócenie normalnych stosunków w dziedzinie praw, co stanowi podstawową gwarancję spokoju i ładu publicznego. Według danych statystycznych, ogłoszonych przez prokuratora generalnego trybunału, znaczne zmniejszenie zbrodniczości daje się zauważyć w całej Hiszpanji. Zatargi, o charakterze socjalnym mają tę cechę charakterystyczną, iż nie wymagały żadnej interwencji prawnej, gdyż wszystkie zatargi między przedsiębiorcami a robotnikami zostały załatwione w sposób polubowny. W związku z tem rok ubiegły może być nazwany rokiem pokoju społecznego.

BRANIBOR

55) (Ciąg dalszy).

— Cóż? Pal gotowy! Wziąć nań poganina? Zacząć panie?

— Idźcie precz! — szeptał Bernard, wracając do dworu, żegnając się, szepcząc słowa modlitwy:

— „W Tobie, Panie, położyłem nadzieję, nie będę pohańbion na wieki."

* * *

A gdy strach zniknął, zaczęła się buntować rycerska i wojenna dusza.

— Ja w to nigdy nie uwierzę — zawołał Bernard, chodząc ciężkim po izbie krokiem.

— W czary wierzą baby i klechy, lecz nie mąż zbrojny.

— Niebore wypuściła z lochu zbrodnicza ręka...

— Tak mniemasz?

— Jestem tego pewny.

— Ha! jeśli znajdziesz tego dowody.

— Hola! Służba!

— Co chcesz czynić?

— Strażnika tu zawołać!

— Dobra myśl. Mógł być w spólce.

— Przesłuchamy go.

— W razie potrzeby ogniem przypiekę.

— Kości na torturach ogniem połamię!

W izbie rycerskiej zjawił się strażnik.

— Ty lochu pilnowałeś?

— Ja.

— Czuwałeś całą noc?

— Oka nie zmrużyłem.

— Nie opuściłeś stanowiska ani na chwilę?

— Owszem. Opuszczałem.

— Jakto? Co mówisz?!

— Uczyniłem to na rozkaz córki twej, jasnej hrabianki Ody.

— Co?! Ona?! Przy lochach w nocy była?

— Poleciła mi przynieść krynicznej wody.

— I ty poszedłeś?

— Rozkaz twej córki, panie, jest dla mnie świętym.

— Dlaczego ci to uczynić kazała?

— Była chora, bardzo chora.

— W istocie córka moja tej nocy zasłabła.

— Gdym na jej rozkaz do źródła pobiegł po wodę...

— Niebora wtedy uciekł?

— Nie, nie, panie. To się wtedy stać nie mogło.

— Dlaczego?

— Jesteś tego pewnym?

— Tak jest, dostojny panie. Drzwi były zamknięte, wrzeciądze nienaruszone, gdym powrócił, hrabianka sama w ręku oszczep dzierżyła, więzienia pilnując.

Bernard zamyślił się, targając włosy w brodzie, rzekł:

— Rzecz, zaiste, bardzo dziwna, że aż krynicznej trzeba jej było wody. W czeladnich izbach kotły pełne wody stoją.

— Czyżbyś ją podejrzewał, margrafie — zapytał Thiethmar...

— Ja?! Hrabiankę? Broń Boże! Któż to mówi?

— Sądziłem...

— Ależ to potworna myśl mniemać, żeby ona miała co wspólnego ze zbrodniarzem Niebora.

— Nikt tego nie myśli.

— A przecież w dworzyszczu braniborskiem dziwne, zaiste, rzeczy się dzieją.

— Wszak nie dawniej, jak tydzień temu, niewiadoma ręka wypuściła z lochów dziesięciu jeńców polskich, zanim zbadać mogliśmy, w jakim to celu oni po siołach hawelańskich myszkowali.

— Tak jest w istocie.

— Straż przekupiona...

— Nie, nie. Ja jestem pewny moich ludzi.

— Co myślisz o tem, bracie — rzekł Bernard do margrafa Dietricha.

Dietrich siedział przez czas rozmowy pochmurny, milczący, jak niemy.

—Może ja to wyświece — rzekł.

— Czy przypalić na torturze strażnika?

— Nie, nie. Puść go, puść — zaszeptał ojciec Ody, idąc do myśliwskiej izby.

* * *

Tu upadł na krzesło, zagryzł wargi, zmarszczył brwi. W głowie jego zrodziła się myśl... straszna myśl. Oblicze bladością się powlekło, w oczach dziwne ognie zapłonęły, ręka kurczowo ściskała się w pięść. Umysł jego rozstrząsał wypadki tej nocy. Wizry w chorobę dziecka, odpycha podejrzenie, że Oda szła w nocy po klucz. Przez sen przypomina sobie, że, gdy ją ujrzał, miała podniesioną w górę rękę, jakby... O... O!

Krew kipi... w głowie się mąci, wściekłość zmysły odbiera.

— Przecie to niepodobieństwo — szepce zmęczony rozpaczą, sam do siebie.

A podejrzenie wraca. Wraca i szepce Dietrichowi do ucha:

— Ona to uczyniła.

Dietrich otwarł szeroko oczy...

— Nie, nie. To być nie może — szepce ojcowskie serce.

— A przecie wszystko mówi za tem, że tak jest, przekonywa rozum.

Wsparł głowę na ręce, palce utopił w siwiejącej czuprynie.

— Przekonać się muszę.

— Powstał, klasnął w dłonie, wnet zjawił się sługa.

— Gdzie jest rycerz Kiza?

— Na polowanie wyjechał.

— Zawołaj moją córkę!

— Od wczesnego ranka niema jej, panie.

— Jakto niema?

— Ze sokołami wyjechała wraz z rycerzem.

— Co? Ona? Chora?

— Już wyzdrowiała.

— Odejdź! — wrzasnął Dietrich, targając włosy na głowie.

* * *

Przez cały dzień chodził magraf po pokojach, ciągle zaglądając w okno, patrząc i nadsłuchując, czy Oda z polowania nie wraca. Zniecierpliwił się czekaniem w dusznej izbie, spieszy na pole i naokoło warowni, po wałach, częstokół obchodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela szesnasta po Ziel. Świątkach.

Niedziela 28 września

Św. Wacława (króla męcz., † 935).

Św. Salamona, (bisk. wyzn.)

SŁOW.: WACŁAW ŚW.

Jutro poniedziałek, 29 września: Św. Michała archanioła.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.38,	o godz. 17.30
Księżyca	„ 13.20,	„ 20.21

Jutro o godz. 15.31.48 pierwsza kwadra.

Zmiany powietrza: krytycznie! burza. — Jutro: chłodniej, wietrzno, później przejaśnienie.

Dopilnować list wyborców!

Kalendarz wyborczy postanawia:

27 września. Obwodowa komisja wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu.

10 października. Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przejrzenia.

11 października. Ostateczny termin zgłaszania reklamacyj do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu nieuprawnionego.

Wzywa się wszystkich posiadających prawo głosowania, żeby w czasie od 27 września do 10 października dopilnowali list stwierdzając, czy wszyscy uprawnieni do głosowania są wciągnięci na listę, względnie, kto z nieuprawnionych został wciągnięty. Zgłaszać reklamacje, bo lista wyborców jest podstawą wyborów. Spełnijcie ten obywatelski obowiązek sumiennie!

Reklamacje wyborcze.

Najpóźniej do 11 października b. r. włącznie ma prawo każdy obywatel wnieść do właściwej komisji obwodowej reklamację przeciw pominięciu jego samego, lub kogokolwiek innego w spisie wyborców, jak również przeciw wpisaniu tamże kogokolwiek nieuprawnionego.

Reklamacje mogą być zgłaszane ustnie lub pisemnie do protokółu i winny być poparte dowodami, o ile nie dotyczą faktów powszechnie znanych.

Nadmieniamy, że nie podlegają opłacie stemplowej ani podania o wykreślenie z list wyborców, ani też podania o wpisanie osób pominiętych w tych listach.

— **Niedzielny odpoczynek w handlu nie będzie zniesiony.** Ministerstwo przemysłu i handlu donosi: Ukazały się w prasie informacje, jakoby ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt ustawy o zniesieniu odpoczynku niedzielnego w handlu.

Informacje te są całkowicie nieprawdziwe.

Natomiast prawdą jest, że ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje materjały i projekt dyskusyjny w sprawie przesunięcia godzin zamykania zakładów handlowych, w dni robocze z godziny 19 na godzinę 20 oraz przesunięcia również o jedną godzinę terminu zamykania tych zakładów handlowych, które już obecnie korzystają z prawa handlu do godziny 20 względnie 21.

Oczywiście przy ewentualnem przesunięciu terminu zamykania tych zakładów handlowych — obowiązujące normy prawne w dziedzinie ochrony pracy najemnej będą zachowane.

Również ministerstwo przemysłu i handlu ma zamiar poddać dyskusji sprawę zbyt rygorystycznych sankcyj karnych, obowiązujących obecnie w dziedzinie przepisów o terminach zamykania zakładów handlowych.

Projekty powyższe, wzorowane na podobnych przepisach państw zachodnio-europejskich, będą przed ich realizacją poddane wyczerpującej dyskusji wszystkich zainteresowanych organizacyj.

— **85 000 sezonowych robotników wróci do Polski.** Od 15 października zacznie się powrót emigrantów sezonowych z Niemiec przez Drawski Młyn, Sośnię, Praszkę, Lubliniec i Katowice. Według bliższych obliczeń, w bieżącym roku powróci z Niemiec do Polski 85 000 robotników sezonowych.

Celem uzgodnienia zarządzeń, dotyczących przewozu robotników sezonowych odbędzie się w tych dniach w Poznaniu konferencja z udziałem przedstawicieli urzędu emigracyjnego oraz polskich i niemieckich dyrekcyj kolejowych. Zarządzenia dotyczą przedewszystkiem uzgodnienia rozkładu jazdy, zniżek kolejowych i dogodnych warunków przejazdu. Zniżki kolejowe na terenie państwa polskiego będą wydawane na podstawie paszportów zagranicznych. Opiekę nad emigrantami na stacjach pogranicznych obejmuje Polskie Towarzystwo Emigracyjne.

— **Urzędnicy otrzymają mundury na codzień i galowe.** Jak nas informują, władze centralne mają w najbliższym czasie zająć się sprawą umundurowania urzędników administracji państwowej.

Opracowywany jest projekt znormalizowanego typu munduru, tak by był najtańszy i najwygodniejszy. Mundury mają dostać w pierwszym rzędzie urzędnicy, pełniący swe funkcje poza urzędem.

Sprawa umundurowania urzędników ma zwolenników i przeciwników. Pierwsi mają za sobą tę rację, że wprowadzenie uniformów przyczyni się do zmniejszenia liczby zatargów z interesentami.

Równocześnie z mundurem na codzień opracowany ma być typ munduru świątecznego (galowego).

Województwo śląskie

* **J. E. ks. biskup-nominat Adamski** wobec braku czasu, spowodowanego objęciem stanowiska arcypasterza diecezji śląskiej, złożył piastowane dotychczas urzędy, a to: członka patronatu Związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu, członka rady nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych i prezesa rady naczelnej Unji Związków Spółdzielczych w Polsce. Na wszystkich tych urzędach, objętych po niezapomnianym ks. Wawrzyniaku, ks. biskup Adamski położył bardzo wielkie zasługi dla rozwoju spółdzielczości nietylko w Wielkopolsce, ale w całym kraju, a także na naszym Śląsku, o ile chodzi o nasze banki ludowe i spółdzielnie rolnicze. Właśnie te instytucje mają ks. biskupowi Adamskiemu wiele do zawdzięczenia.

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.** W piątek, dnia 3 października br. wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Hajduk Wielkich, Mikołowa, Chorzowa, Królewskiej Huty, Rybnika, Szopienic, Nowego Bytomia, Roździenia, Tarnowskich Gór i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Odebrać je można w Katowicach na peronie III o godz. 17.50.

* **Podwyższenie rent w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa.** Na mocy rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 22 bm. podwyższono renty w ubezpieczeniu inwalidzkiem, a mianowicie: renty inwalidzkie, wdowie i sieroce o 10 proc., począwszy od 1 października r. b. z tem, że bieżące renty w podwyższonej wysokości wypłacane będą dopiero od 1 marca 1931 r. po uskutecznieniu odnośnych przeliczeń, zaś w dniu 1 października r. b. obok rent w dotychczasowej wysokości otrzymają wszyscy renciści jednorazowy dodatek w wysokości 50 procent pobieranej renty.

Wypłata renty w dniu 1 października r. b. nastąpi po przedłożeniu przez rentobiorcę dwóch kwitów rentowych: jednego na rentę bieżącą jak dotychczas, drugiego zaś na jednorazowy dodatek.

Władze i osoby urzędowe, które kwity potwierdzają, uprasza się, aby rencistom przy wystawianiu kwitów rentowych doradzały i w razie potrzeby pomagały.

* **Komisja budżetowa sejmu śląskiego** ukończyła prace w ubiegłą środę. W preliminarzu budżetowym poczeniono różne zmiany. Niektóre pozycję podwyższono do tego stopnia, że preliminowany budżet podwyższono o 7 miljonów złotych. Jest to poważna nadwyżka w wydatkach, na które niema pokrycia, wobec czego należało sięgnąć albo do pieniędzy zaoszczędzonych z poprzednich lat, albo też szukać nowych źródeł dochodów, a tymi mogą być tylko nowe podatki.

Jakoteż opozycja, wodząca rej w komisji budżetowej, poszła na jedną i drugą możliwość. Nasamprzód podwyższyła wpływy podatkowe o 3.700.000 złotych. Mianowicie postanowiono podwyższyć podatek dochodowy o 1.700.000 zł, a podatek przemysłowy o 2 miljony złotych. Po resztę sięgnie do rezerw kasowych. Tak opozycja dba o kieszenie ludności, zmuszając ją do płacenia wyższych podatków.

Przytaczamy te fakty i stwierdzamy, iż w obecnej chwili ciężkiego położenia gospodarczego nie można szastać pieniędzmi ani też obarczać społeczeństwo nowymi ciężarami podatkowemi. Opozycja sama na każdem prawie posiedzeniu sejmu śląskiego żali się na podatki, a z drugiej strony nakłada na obywateli jeszcze większe ciężary. Czyż jest do pomyślenia, by lud śląski miał płacić jeszcze więcej? Dlatego, że tak chce opozycja?

Nie jest tajemnicą, dlaczego tak hojną jest opozycja. Nasamprzód nie dają z własnej kieszeni. Co zaś ważniejsze — to nadchodzące wybory. Będą mogli się chwalić „myśmy zrobili! Znamy się na tych kruczkach i znają się także szerokie koła zdrowo myślącego społeczeństwa, które inaczej myślą i sądzą jak opozycja.

Każdemu dobremu gospodarzowi wiadomo, że gospodarka jest tylko wtenczas zdrowa, jeżeli wiąże się koniec z końcem. Tak jest w każdym gospodarstwie, tak samo jest w naszem województwie, którego wydatki nie mogą przekraczać dochodów rzeczywistych.

Z Katowickiego

Katowice. (Przemycanie niemieckich parowozów.) Wykryto tutaj niedawno aferę przemycania niemieckich parowozów dla przemysłu śląskiego, które przybiera duże rozmiary. Władze skarbowe obłożyły aresztem 5 przemyconych parowozów wartości od 60 do 200 tysięcy złotych. Kary za uchylanie się od opłat celnych sięgają miljonowych sum. W sprawę tę również zamieszana jest pewna firma w Zagłębiu Dąbrowskiem.

— (Protest przeciw atakom niemieckim.) Członkowie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Katowicach — Ligocie na swem dorocznem walnem zebraniu dnia 21 września uchwalili energiczny protest przeciw znanej mowie niemieckiego ministra Treviranusa.

— (Szyby w „Kattowitzer Ztg.“ wybite.) Dnia 25 bm. wieczorem o godz. 10.30 nieznani dotychczas sprawcy wybili w wydawnictwie „Kattowitzer Zeitung“ kilka szyb. Policja prowadzi dochodzenia w celu wykrycia sprawców.

— (Przebudowa rynku) w Katowicach idzie szybko naprzód. Rynek będzie zupełnie przebudowany stosownie do wymogów nowoczesnego ruchu. Obecnie roboty na jezdniach dobiegają końca. Jezdnia będzie brukowana dużą kostką, zalewana cementem. Naprawione będą także chodniki. W środku zaś rynku ma być założony zieleniec. Wtedy naprawdę rynek katowicki będzie wspaniale i mile się przedstawiał.

— (Usiłowane samobójstwo.) 25-letnia służąca Zofja Rawentchyl wystrzałem z rewolweru w okolicę serca usiłowała odebrać sobie życie. W stanie bardzo ciężkim odstawiono ją do szpitala miejskiego. Przyczyną samobójstwa była zawiedziona miłość.

— (Nożem na ojca.) W restauracji Grundmanna przy ulicy Francuskiej rozegrała się w ubiegłą środę bójka pomiędzy portjerem Augustynem Pluszczykiem i jego synem Jerzym z Roździenia. W toku bójki syn zadał

ojcu nożem kieszonkowym kilka ran w głowę i prawą rękę. Ojciec w obronie własnej zranił syna, którego musiało odwieźć do szpitala SS. Elżbietanek. W każdym razie sam fakt rzuca bardzo smutne światło na młodzież, która nawet — jak w tym wypadku — nie waha się rzucić z nożem w ręku na swojego ojca i żywiciela.

Mysłowice. (Napad w śródmieściu.) Dnia 25 bm. koło północy obok domu Janickiego czterech nieznanych osobników rzuciło się na szofera Jana Kowalika, którego napastnicy pobili do nieprzytomności, a następnie odebrali mu portfel z pieniędzmi, kurtkę skórzaną i inne drobiazgi. Następnie odjechali parokonną furmanką w kierunku Sosnowca.

Brzezinka w Katowickiem. (Fabryka kwasu węglowego.) Projektowana jest budowa fabryki kwasu węglowego, której koszt wyniesie pół miljona złotych. Projektowana fabryka powstałaby w Brzezince i objęłaby teren unieruchomionej kopalni „Nowa Przemsza".

Roździeń w Katowickiem. (Samochód na zaporze kolejowej.) W czwartek po południu na ulicy Krakowskiej najechał samochód półciężarowy, wiozący bydło na rzeź, na zaporę kolejową. Karoserja samochodu została znacznie uszkodzona, a szofer doznał lżejszych okaleczeń od odłamków szkła.

Szopienice w Katowickiem. (Kradzież kolejowa.) Onegdajszej nocy zakradli się nieznani sprawcy do pociągu towarowego, jadącego z Szopienic przez Sosnowiec do Łaz. W niedalekiej odległości od mostu nad Brynicą udało im się wyrzucić z wagonu, do którego się poprzednio włamali, dwie skrzynie, zawierające artykuły galanteryjne i baterje do radjoaparatów odbiorczych. Jeden ze sprawców przy zeskakiwaniu z wagonu nie tak nieszczęśliwie skoczył, że upadając na nasyp kolejowy, na pewien czas stracił przytomność. Policja sosnowiecka, która po przybyciu pociągu do Sosnowca zstała zaalarmowana, udała się na wskazane jej miejsce, lecz nie zastała tam ani skrzyń, ani sprawców. Niezależnie od policji sosnowieckiej wszczęła dochodzenia i policja w Szopienicach celem wykrycia sprawców kradzieży, oraz odnalezienia skradzionego towaru.

Chorzów w Katowickiem. (Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.) Po zamknięciu wystawy w Michałkowicach przeniesiona takowa została do Chorzowa, której otwarcie nastąpiło w środę, dnia 24 września br. Na otwarcie przybyła wielka liczba miejscowej ludności z miejscowem duchowieństwem jak i przedstawiciele wszystkich sfer z p. naczelnikiem gminy na czele. Ks. prob. Szwajnoch, otwierając wystawę, określił jej znaczenie, jakoteż podniósł doniosłość akcji przeciwalkoholowej w społeczeństwie. Okolicznościowy referat wygłosił prof. Sławiński, zastępca prezesa Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. Prelegent w referacie swym wskazał na potrzebę akcji pzeciwalkoholowej, aby szerzącemu się pijaństwu przeciwdziałać, a następnie objaśniał wystawę. Wystawa mieści się na sali dominjalnej i będzie otwarta codziennie do niedzieli Na zakończenie odbędzie się zebranie Ligi Katolickiej, na którem wygłosi referat prof. Sławiński. Należy spodziewać się, iż nikt nie ominęła sposobności zwiedzenia wystawy.

— (Zabity przez prąd elektryczny.) W piątek zdarzył się w państw. fabryce związków azotowych śmiertelny wypadek. Przy naprawie kabla w oddziale elektrotechnicznym zetknęli się robotnicy z prądem o wysokiem napięciu. Robotnik Roman Golisch z Chorzowa został zabity, zaś robotnik Franciszek Just z Maciejkowic odniósł ciężkie, a robotnik Jan Kempa z Chorzowa lżejsze porażenia.

Z Świętochłowickiego

Świętochłowice. (Budowa dróg powiatowych.) W tych dniach ukończono przebudowę szosy Królewska Huta — Świętochłowice; ruch na tym odcinku otwarty zostanie z dniem 29 września br. Nadto wydział powiatowy rozpisał przetarg na dalsze przebudowy szos, a mianowicie: drugiego odcinka szosy Piaśniki — Zgoda oraz szosę Łagiewniki — Chropaczów. Roboty około przebudowy powyższych szos podjęte zostaną jeszcze w bieżącym miesiącu.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Zaopatrzyli się na zimę.) Nieznani sprawcy złożyli wizytę właścicielce składu wyrobów tekstylnych Gertrudzie Opołowej. Wybili nasamprzód szybę w oknie wystawowem, poczem skradli ze składu większą ilość męskiej bielizny. Szkody dotychczas nie stwierdzono.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Przytrzymanie młodocianego rabusia.) Policja przytrzymała w dniu 20 września br. 20-letniego Jerzego Pielkę z Nowego Bytomia, któremu udowodniono cały szereg kradzieży drobiu, a ponadto napad rabunkowy, dokonany w okolicy Poznania.

Ruda w Świętochłowickiem. (Usiłowane samobójstwo.) Przez zażycie spirytusu salmiakowego usiłowała pozbawić się życia 30-letnia Franciszka G. z Rudy. W stanie nieprzytomnym odstawiono ją do szpitala w Piaśnikach. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie stwierdzono.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Rada gminna przeciwko zakusom niemieckim.) Na posiedzeniu w dniu 24 bm. uchwaliła rada gminna następującą rezolucję: Rada gminna uchwala energiczny protest przeciwko zakusom niemieckim, mającym na celu zmianę granic Polski z jej szkodą. Obywatele Chropaczowa tak jak w powstaniach śląskich, tak w każdej potrzebie Ojczyzny staną na jej rozkaz zwartym szeregiem do obrony granic państwa polskiego.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Obchód listopadowy.) Zespół Towarzystw Polskich w Szarleju, odbył swoje zebranie w dniu 22 bm.. Omawiano sprawę akademji w rocznicę „Cudu nad Wisłą", oraz mającą się odbyć uroczystość z okazji stuletniej rocznicy powstania listopadowego. Uroczystość rozpocznie się wieczorem dnia poprzedniego pochodem i iluminacją. W sam dzień uroczystości, odbędzie się Msza św. Po południu odbędzie się uroczysta akademja muzyczno-wokalna, połączona z przedstawieniem okolicznościowem. Powołano komitet wykonawczy z pośród obecnych członków. Następnie omawiano sprawę kursów z zakresu 4 klas gimn., zawiązujących się przy tutejszem gimnazjum, oraz sprawę uruchomienia pracy w tutejszem kole T. C. L. Z powodu późnej pory sprawę przyjęcia statutu odłożono do następnego zebrania.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Epidemja tyfusu.) Według ostatnich doniesień stwierdzono klinicznie 23 wypadki tyfusu brzusznego. W lecznicy brackiej w Tarn. Górach jest 3 mężczyzn, w szpitalu miejskim w Tarn. Górach 3 kobiety, reszta zaś, t. j. 17 osób w szpitalu powiatowym w Szarleju. Zmarły dwie osoby. Zastosowano wszystkie potrzebne środki zapobiegawcze. Do dyspozycji ludności stoi bezpłatnie szczepionka. Zwalczanie epidemji przeprowadza na miejscu lekarz powiatowy przy pomocy starostwa i urzędów okręgowego i gminnego.

Z Pszczyńskiego

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Wypadek samochodowy.) Wskutek wadliwej konstrukcji kierownicy najechał samochód osobowy, kierowany przez Pawła Janoszkę z Mikołowa, na drzewo przydróżne. Samochód został znacznie uszkodzony, kierowca na szczęście doznał lekkich okaleczeń.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Wielka manifestacja narodowa.) Ażeby przeciwko zachciankom i atakom niemieckim na nasze granice zachodnie zaprotestować, postanowiły wszystkie miejscowe związki i zrzeszenia społeczno-narodowe zwołać do Rybnika wielką manifestacje narodową na niedzielę, dnia 28 września br. godzinę 12 w południe. Manifestacja odbędzie się na Rynku, a w razie niepogody na sali Hotelu Polskiego. Rodaczki i rodacy! Okażmy naszą jednomyślność udziałem naszym w manifestacji. Przybywajcie tłumnie na dzień 28 września do Rybnika!

Kokoszyce w Rybnickiem. (Projekt budowy szosy.) Niedawno bawiła w Kokoszycach komisja wojewódzka, która miała na celu zbadanie, czy zachodzi konieczność budowy szosy przez Kokoszyce i Zawadę do Syryni. Sprawa budowy tej szosy pokutuje już od szeregu lat i kończy się zawsze na komisjach. Okoliczna ludność nie wątpi jednak, że ostatnia komisja wojewódzka pchnie tę pilną sprawę nareszcie na właściwe tory.

Lubomia w Rybnickiem. (Przejechanie.) Na szosie w Lubomi została przejechana przez furmankę z węglem 18-letnia Rozalja Wylecialówna, która odniosła ciężkie okaleczenia. Odstawiono ją do szpitala powiatowego w Wodzisławiu.

Z Cieszyńskiego

Cieszyn. (Tragiczny zgon.) Zatrudniony przy budowie magazynów na tutejszej stacji kolejowej 37-letni Jan Malinowski, dostał się przy spinaniu wagonów między zderzaki, które zgniotły mu kręgosłup i podbrzusze. Malinowski, przewieziony do szpitala, wkrótce zmarł.

— (Zachciało się im jedwabnych sukni.) Marja Wierzbicka i Julja Aniołowa, obie bez stałego miejsca zamieszkania, przytrzymane zostały za kradzież 20 metrów materji jedwabnej w składzie Ignacego Spitzera. Obie kobiety odstawiono do więzienia sądowego.

Międzyrzecze Górne w Bielskiem. (Pożar.) W nocy na 24 bm. wybuchł w zagrodzie Karola Szarka pożar, który zniszczył stodołę z zapasami zboża i maszynami rolniczemi. Straty wynoszą około 14 tysięcy złotych. Ogień został podłożony przez zbrodnicze ręce. Jako podejrzanego o podpalenie przytrzymano parobka Alfreda Wargę.

Żebracze w Bielskiem. (Pożar pompowni.) W obrebie kopalni „Silesia" spłonęły doszczętnie zabudowania pompowni, przyczem pożar zniszczył również urządzenia maszynowe. Straty wynoszą około 30 tysięcy złotych. Jak wykazały wstępne dochodzenia, pożar powstał wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych.

Z całej Polski.

Kalisz. (Bandyci wyłamali kraty więzienia.) Z więzienia w Kaliszu zbiegli ubiegłej nocy czterej groźni bandyci, odsiadujący karę ciężkiego więzienia. Zbiegowie wyłamali kraty, przepiłowawszy je uprzednio. Za uciekinierami zarządzono pościg i obławę w pobliskich lasach, jednak bez rezultatu.

Kielce. (Podpalił dla zysku i powiesił się.) W Trzonowie, pow. miechowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie 8 zagród gospodarskich wraz z całym dobytkiem. Straty wynoszą około 120 000 złotych. Pożar wzniecił umyślnie jeden z gospodarzy, Ign. Nowak w celu zyskania premji asekuracyjnej. Widząc, że ogień objął szereg dalszych gospodarstw, w obawie przed odpowiedzialnością — powiesił się.

Poznań. (Piec — niepewna kasą.) W miejscowości Skórzewo pod Poznaniem, gospodarz Jan Stanisławski, nie mając zaufania do banków i kas oszczędności, składał zaoszczędzone pieniądze w piecu. Schowek ten okazał się jednak niepewnym, gdyż onegdaj dzieci zacofanego wieśniaka, bawiąc się w świetlicy, zapaliły w piecu stertę starych papierów i słomy, przyczem poszły z dymem ukryte oszczędności w sumie 5 tysięcy zł.

Piastów, woj. warszawskie. (Tragiczny wypadek na stacji w Piastowie.) Na stacji kolejowej w Piastowie zdarzył się straszny wypadek. Przed nadchodzącym pociągiem usiłował przejść w pośpiechu pzez tor inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Zygmunt Gutek. Nie zdążył jednak przejść toru i wpadł pod przejeżdżający pociąg. Koła pociągu odcięły nieszczęśliwemu głowę i ręce.

Brzeżany w Małopolsce. (Pożar Kozowa.) W powiecie brzeżańskim spłonęła w miasteczku Kozowie prawie cała dzielnica polska. Pastwą ognia padło 57 domów, w tem 51 należących do polaków, 3 do rusinów i 3 do żydów. Straty są ogromne. Władze policyjne prowadzą dochodzenia w kierunku przyczyny pożaru. Wydaje się dziwnem, że ogień wybierał tak przeważnie domy, będące własnością polaków.

Wilno. (Nawiedzony dom.) W Wilnie przy ulicy Szawelskiej, w mieszkaniu niejakiego Dumbasa „straszy". Słychać tam ciągłe kołatanie, dobijanie się do drzwi, a sprawca tych hałasów jest niewidzialny, zatem „duch". Sprawdzała te niepokoje policja i także nie odnalazła przyczyny, pomimo, że bardzo przezornie rozstawiła czaty. „Strachy" dokazują dalej. Przed nawiedzonym domem gromadza się tłumy publiczności.

— (Ucieczka włościan do Polski.) Od początku września daje się zauważyć wzmożona ucieczka włościan z Rosji, uciekających przed narzucanej im własności zbiorowej. Ucieczka odbywa się pod osłoną nocy. Obecnie przekracza granicę około 50 osób tygodniowo, prowadząc z sobą inwentarz żywy. Zbiegowie są umieszczani przez rząd polski w obozach uchodźczych.

Z dalszych stron.

Moguncja w Niemczech. (Wielki pożar.) Po Moguncją w Amönoburgu padły pastwą pożaru chemiczne warsztaty i fabryki dr. Alberta. Spaliły się wielkie zapasy wyrobów sztucznej żywicy. Na przestrzeni trzech tysięcy metrów kwadratowych pożar strawił liczne zabudowania fabryczne. Straże pożarne z Moguncji i Wiesbaden mogły ratować tylko okolice, wznosząc wysokie wały z piasku, oddzielające otoczenie od palących się czterech wielkich magazynów. Szkody wyrządzone dochodzą do półtora miljona marek. Dym był tak gęsty i ciemny, że położona w pobliżu stacja kolejowa musiała zapalić wszystkie światła elektryczne, aby umożliwić normalna odprawę pociągów przed południem.

Opawa w Czechosłowacji. (Wykopaliska z epoki lodowej.) W Opawie odkryto w ziemi wielką ilość kości mamucich i narzędzi kamiennych. Dyrektor wiedeńskiego muzeum przyrodniczego, dr. Beyer stwierdził, że jest to ślad osady myśliwskiej z przed conajmniej 20 tysięcy lat i pochodzi z epoki lodowej. Odkryto tam również skład meteorytów.

Rzym. (Straszna katastrofa kolejowa.) Na linji kolejowej Werona-Rzym wykoleił się pociąg pośpieszny, wskutek czego cztery wagony rozbiły się doszczętnie. 36 pasażerów zostało zabitych, a 43 rannych.

Giełda.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 26 września 1930 r.

Dolar amerykański 8.89 zł. Funt szterlingów angielskich 43.24 zł. 100 franków francuskich 34.94 zł. 100 szylingów austrjackich 125.60 zł. 100 koron czeskich 26.41 zł. 100 lir włoskich 46.60 zł. 100 franków szwajcarskich 172.63 zł. 100 guldenów holenderskich 358.82 zł. 100 guldenów gdańskich 172.96 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 25 września 1930 r.

Żyto 18.50—19.00. Pszenica 29.50—30.50. Owies jednolity 20—22. Jęczmień browarowy 25—27. Jęczmień na kaszę 20—21. Mąka żytnia 35—36. Mąka pszenna luksusowa 65—75. Mąka pszenna wyborowa 55—65. Otręby żytnie 10.00—10.50. Otręby pszenne średnie 13—14. Makuchy lniane 33—34. Makuchy rzepakowe 21—22. Groch jadalny 33 do 36. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Demonstracje przeciwko Niemcom w Czechosłowacji.

Praga. Antyniemieckie demonstracje w Pradze trwają. Mimo ostrego zakazu dyrekcji policji, zebrały się tłumy, które rozpędzone przez silny oddział policji i żandarmerji, przechodziły z jednej ulicy na drugą, wznosząc wrogie przeciw Niemcom okrzyki i wybijając w dalszym ciągu szyby w lokalach.

W czasie demonstracji aresztowano kilkadziesiąt osób, a w czasie rozpędzania tłumów kilkunastu ludzi odniosło lekkie obrażenia. Jeden policjant zraniony został ciężko.

Demonstracje wykazały, że chodzi tu nietylko o sprzeciw przeciwko wystawianiu w kinoteatrach niemieckich filmów dźwiękowych, ale o wystąpienia przeciw zachłanności Niemców. Potwierdza to czeska prasa prawicowa, która nawiązując do panoszenia się Niemców w Czechosłowacji z wyniku wyborów w Niemczech i wystąpień Curtiusa w Genewie stwierdza, że Niemcy niczego nie nauczyli się z przebiegu wojny. Hasło demonstracji stało się tak popularne, że nawet lewicowe stronnictwo narodowo - socjalistyczne, które początkowo chciało wywrzeć wpływ uspokajający, bierze w nich udział na własną rękę.

Poseł niemiecki w Pradze interwenjował u zastępcy ministra spraw zagranicznych, zwracając mu uwagę na wrażenia, jakie wiadomość o demonstracjach wywołała w Niemczech, oraz na polityczną reakcję, którą demonstracje mogłyby wywrzeć na stosunku obu państw. Wiceminister spraw zagranicznych wyraził ubolewanie nad wypadkami i oświadczył, iż rząd stara się usilnie o ich zlikwidowanie.

Wieczorem krążą w całem mieście silne oddziały policji i żandarmerji. Stronnictwo narodowe zwołało szereg wieców w zamkniętych lokalach, narodowi socjaliści mimo zakazu policji wiec pod gołem niebem. (PAT.)

Nowy rząd austrjacki
oparty na bagnetach Heimwehry.

Wiedeń. Prezydent Niklas przyjął przywódców stronnictw, aby wysłuchać ich opinji o sytuacji politycznej. Stronnictwa, wchodzące w skład poprzedniej większości rządowej, a mianowicie związek chłopski i partja niemiecko-narodowa, oświadczyły, że nie wezmą udziału w gabinecie Vaugoina.

Zanosi się tedy na to, że gabinet Vaugoina nie będzie rozporządzał większością w Radzie Narodowej. Gabinet mniejszości będzie mógł utrzymać się tylko przez krótki czas, potem będzie musiał ustąpić i zostaną rozpisane nowe wybory (?). W kołach politycznych sądzą, że utworzenie się gabinetu nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu.

Przypuszczalna lista nowego gabinetu przedstawiałaby się następująco: kanclerz i sprawy wojskowe Vaugoin, sprawy zagraniczne ks. Seipel, oświata Schmitz, skarb Winkler ze stronnictwa związku chłopskiego, sprawiedliwość dr. Szlama (niem. narod.), handel dr. Schirff (niem. narod.), opieka społeczna dr. Rosch, rolnictwo Thaler. Gdyby związek chłopski i niemiecko-narodowi nie wzięli udziału w gabinecie, wówczas rząd składałby się wyłącznie z członków stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego.

Delegacja polskiego Fidacu wraca do kraju.

Nowy York. Major Ludyga-Laskowski pozostał nadal wiceprezesem Fidac'u na Polskę. Polska delegacja na kongres Fidac'u powróciła do Nowego Yorku, złożywszy wieniec na pomniku Kościuszki w akademji wojskowej w Westpoint, skąd przybyła do Nowego Yorku na jachcie Astora. Znany miljoner Zabriskie wydał na cześć delegacji przyjęcie. W piątek w południe odbędzie się przyjęcie dla delegacji w konsulacie polskim. O północy delegacja odjeżdża z Ameryki na parowcu „Caronia." (Pat.)

SPORT.

Niedzielne zawody piłkarskie.
Polska — Szwecja.

W najbliższą niedzielę, dnia 28 b. m. cała Polska piłkarska oczekiwać będzie z zapartym oddechem wieści z placu boju w stadjonie sztokholmskim, wyniku z międzypaństwowych zawodów piłkarskich **Polska—Szwecja.**

Niedzielny mecz Polski ze Szwecją w Sztokholmie będzie 44-tym z kolei naszem spotkaniem międzypaństwowem.

Zawody międzymiastowe.

We Lwowie: **Lwów — Łódź.**

Z okazji jubileuszu dziesięciolecia L. Z. O. P. N-u odbędzie się we Lwowie w niedzielę spotkanie międzymiastowe **Lwów—Łódź.**

W Warszawie: **Warszawa—Łódź.**

Zawody powyższe zostaną rozegrane o puhar gazety „Republiki".

Mistrzostwa międzynarodowe.

W sobotę i niedzielę o godz. 15.30 zostaną rozegrane na boisku Amatorskiego Klubu Sportowego w Królewskiej Hucie dwa spotkania między mistrzami **grupy pierwszej Amatorskim** K. S. i **trzeciej** K. S. **Sturm Bielsko.**

I. F. C. Katowice — Naprzód Lipiny.

Spotkanie to, które zakończone zostało swego czasu zwycięstwem katowiczan w stosunku 4:0, zostało na skutek protestu, wniesionego przez **Naprzód** — przez Wydział Gier i Dyscypliny unieważnione.

Spotkania towarzyskie.

W Dębie: **K. S. Dąb — K. S. Pogoń Nowy Bytom.**

Echa zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów.

Związek Polskich Związków Sportowych wystosował okólnik do wszystkich związków sportowych, którym przypomina **zakaz Ministerstwa Oświaty,** należenia uczniów i uczennic szkół średnich do klubów sportowych i wzywa związki i kluby sportowe do przestrzegania tego zarządzenia.

Kluby, łamiące zarządzenia Ministerstwa Oświaty i przyjmujące uczniów, podrywają autorytet władz szkolnych, a uczniów narażają na wydalenie z uczelni.

Turniej koszykówki.

Zarząd Śl. Okr. Zw. Gier Sportowych urządza w dniu **28 b. m.** dla zorganizowanych turniej koszykówki **na boisku Ośrodka Wych. Fiz., dawniej I. F. C.** Początek imprezy o godz. 11 rano, zaś **finał o godz. 16-tej,** jako przedmecz zawodów **repr. Niemiecki Śląsk — Polski Śląsk** w piłce ręcznej.

Zwycięska drużyna otrzyma puhar na własność, zaś dwie następne drużyny żetony i dyplomy.

Państwowa odznaka sportowa.

Państwowa odznaka sportowa wprowadzona będzie już w listopadzie, tak, że zimowe konkurencje będzie można tej zimy rozpocząć.

Maraton w Poznaniu.

Największy z klasycznych biegów o mistrzostwo Polski, rozegrany będzie w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu łącznie z męskimi zawodami lekkoatletycznymi **Poznań — Górny Śląsk.** Liczba zgłoszeń jest pokaźna i obejmuje 19 nazwisk.

Z Górnego Śląska w biegu tym udział biorą Lech i Krzyżowski z Policyjnego Klubu Sportowego.

Międzyklubowe zawody bokserskie.
B. K. S. „29" Bogucice — B. K. S. Katowice.

W nadchodzącą sobotę zostaną rozegrane o godz. 8 na sali p. Kozy w Bogucicach międzyklubowe zawody bokserskie między wyżej wymienionemi drużynami.

Skład drużyn jest następujący:

Waga papierowa: Militz (Bogucice) — Boczko II Katowice; **waga musza:** Bednorz (B.) — Michalski (Kace); **waga piórkowa:** Kroczek (B.) — Radwański (Kace); **waga kogucia:** Pawlica (B.) — Tkocz (Kace); **waga lekka:** Glowania (B.) — Urgacz (Kace); **waga półśrednia:** Wojcik (B.) — Baral (06 Mysłowice); **waga średnia:** Klaus (B.) — Szczotka (06 Mysłowice).

K. S. „06" Mysłowice — Policyjny Katowice.

Spotkanie to zostanie rozegrane we wtorek w Mysłowicach na sali hotelu „Polonia" o godz. 8 wieczorem.

Kulminacyjny punkt wieczoru stanowić będą dwa spotkania a to — pierwsze: w wadze półśredniej między **Gburskim** z Policyjnego a **Bara** (06 Mysłowice).

Drugie spotkanie zostanie rozegrane w wadze ciężkiej między mistrzem Śląska **Woczką 06** Mysłowice, a wicemistrzem tej wagi **Wystrachem** Policyjny Katowice.

W niedzielę, dnia 28 września br. odbędą się w **Łagiewnikach** następujące rozgrywki:

K. S. Wyzwolenie, Łagiewniki — K. S. „Śląsk", Siemianowice

oraz **K. S „Silesia" — K. S. „Czarni".**

W przedmeczach wystąpią rezerwy juniorów.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Dar poranka" komedja Forzano.

Komedja?... Tą nazwą trudno określić utwór włoskiego autora Forzano. Raczej nazwaćby go można duetem miłosnym, trochę zanadto ckliwym we formie, ale sympatycznym. Niema w utworze włoskiego autora ani komediowych sytuacji i powikłań, niema błyskotliwych lub frapujących epizodów. Jest prosta opowieść miłosna, w której o godz. pół do 12-tej w nocy dwoje młodych ludzi zapoznaje się ze sobą, a o godzinie 8-mej rano staje się małżeństwem — dar poranka dla młodej, ubogiej dziewczyny, którą poślubia bogaty Don Juan — hrabia.

Asystuje młodej porze kilka małomiasteczkowych typów, których wprowadzenie na scenę ma na celu chyba tylko przedłużenie sztuki. Dla rozwoju akcji obecność ich niema żednego oznaczenia, a to, co mówią nie stoi z nią prawie w żadnym związku.

Całość słucha się jednak z zajęciem, a miły, pogodny nastrój, płynący ze sceny, zostawia sympatyczne wrażenie.

Wykonanie sztuki nie pozwalało się domyśleć, że teatr nasz przechodzi poważne przesilenie. Całość pod względem reżyserskim może nieco szwankowała, ale zato wykonanie poszczególnych ról było bardzo udatne. Na czoło zespołu wysunęła się młoda artystka, p. Grzębska. Może była nieco monotonna w ujęciu swej roli. Trzy typy zjednoczone są w tej postaci. Energiczna studentka, która wie z doświadczenia, że samotna, młoda, przystojna dziewczyna narażona jest na ataki mężczyzn. Silna wola chroni ją jednak przed pokusami. Ale z pod maski obojętnej starej panny wyziera pełnia temperamentu i życia, chęć zabawy i błyszczenia. A wreszcie nadchodzi moment, gdy wszystko ustępuje miejsca wielkiej, pierwszej sentymentalnej miłości. Te trzy skale uczuć i temperamentu nie były dość wyraźnie podkreślone. Mimoto jednak p. Grzębska w grze swej okazała wiele wdzięku, swobody, a co najważniejsza, naturalności. W każdym razie zaangażowanie tej utalentowanej artystki, było szczęśliwem pociągnieciem dyrekcji.

W męskiej roli hrabiego Don Juana — który jednak ulega wreszcie wdziękom pięknej aptekarki i prowadzi ją na ślubny kobierzec, przedstawił się z jak najlepszej strony p. Scibor-Rylski. Reszta wykonawców nie miała pola do popisu, dostrajała się jednak bardzo dobrze do całości.

C. Z.

Repertuar.

Sobota, dnia 27 bm. „Dar poranka" o godz. 19.30.

Niedziela i poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, dnia 30 bm. „Opowieści Hoffmanna" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 27 b. m. „Skalmierzanki". Król. Huta o godz. 15.30 i 19.30.

Niedziela, dnia 28 bm. „Dar poranku". Tarnowskie Góry, o godzinie 19.30.

Niedziela, 28 bm. „Madame Butterfly". Pszczyna", o godz. 19.30.

Niedziela, 28 bm. „Skalmierzanki". Mysłowice, o godz. 19.30.

Poniedziałek, 29 bm. „Skalmierzanki", Nowy Bytom" o godz. 19.30.

Z ostatniej chwili.

Ustąpienie prezesa Kuntzego.

Prezes dyrekcji poczt i telegrafów, Kuntze został odwołany do dyspozycji ministra poczt i telegrafów, Boernera. Prezes Kuntze zdał już urzędowanie i wyjeżdża w sobotę do Warszawy.

Ze Śląska Opolskiego

Wzrost bezrobocia.

We wszystkich powiatach Śląska Opolskiego bezrobocie wzrasta stale. Jeżeli porównamy liczby bezrobotnych w dniu 15 września b. r. z liczbami z dnia 15 września ubiegłego roku, wtenczas mamy rzeczywisty obraz wzrostu bezrobocia na Śląsku Opolskim.

W dniu 15 września 1929 r. było 22.159, zaś 15 września b. r. 63.959 bezrobotnych, czyli **wzrost w przeciągu jednego roku wynosił 81.800 osób, t. j. blisko 300 proc.** W tak krótkim czasie, jak od 30 sierpnia do 15 września b. r. przybyło nie mniej jak 2036 bezrobotnych.

Bezrobocie daje się we znaki we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, jak w rolnictwie, leśnictwie, górnictwie, hutnictwie, w przemyśle kamieniarskim, włókienniczym i budowlanym, oraz w zawodach pracowników umysłowych.

Z Zabrskiego.

W dniu 22 b. m. wieczorem motocyklista Alojzy Marczyk z Tarnowskich Gór, jadąc w pełnem tempie przez **Maciejów,** przy mijaniu furmanki wywrócił się, doznając ciężkich ran. W tej samej chwili nadjechał z zawrotną szybkością również na motocyklu policjant niemiecki ze swoją żoną. Nie mógł on już zahamować motoru i wpadł na leżącego na szosie rannego Marczyka. Wskutek odniesionych dalszych ran Marczyka odstawiono do szpitala w stanie beznadziejnym. Policjant oraz żona jego odnieśli także ciężkie rany. Oba motocykle jak również furmanka zostały rozbite.

Z Raciborskiego.

60-letnia Marjanna Kuczowa z **Płoni** zamierzała w sobotę udać się na Górę św. Anny na polskie obchody kalwaryjskie. Na dworcu kolejowym w Raciborzu została rażona paraliżem i w drodze do lecznicy zmarła.

Z Dobrodzieńskiego.

Przed kilku dniami szalał w **Ciaśnie** wielki pożar, który zniszczył stodołę dworską, oraz dom i chlewy pewnego robotnika leśnego.

Z Niemodlińskiego.

We wsi **Pusinie** założył się 50-letni gospodarz Binotsch przy kieliszku w karczmie, że sam jeden wypije w przeciągu kilku minut litr gorzałki. Gorzałę wprawdzie wypił, lecz rozchorował się i w kilka dni później zmarł.

Z Prudnickiego.

W **Głogówku** zdarzył się w sobotę wstrząsający wypadek. Mianowicie wskutek silnego wiatru oberwały się przewody elektryczne wysokiego napięcia. Do zwisających drutów podbiegła grupa dzieci; 6 z nich zostało natychmiast śmiertelnie porażonych prądem. Jedna z matek, chcąc ratować dzieci, również dotknęła przewodów i została porażona na śmierć, razem z niemowlęciem, które trzymała na ręku.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W niedzielę, dnia 28-go września br. o godz. 3 po południu odbędzie się zebranie Katolickiego Związku Abstynentów przy Katedrze. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. Goście mile widziani.

Zarząd.

Szarlej-Piekary. Zarząd placówki Związku Hallerczyków Szarlej-Piekary urządza w czasie od 30 września do 60 października br. w lokalu p. Glombicy w Szarleju, dotychczas na tutejszym terenie nie praktykowany **bilard premjowy** o cenne nagrody, z których pierwsza stanowi aparat fotograficzny. Rozgrywki codziennie od godz. 10 do 22. O jak najliczniejszy udział wszystkich miłośników gry bilardowej uprasza

Zarząd placówki.

Program radjowy.

Niedziela, 28 września 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Wiedza i wiara". — 15.20 Odczyt: „Szkodniki zbożowe w jesieni i ich zwalczanie". — 15.40 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 17.05 „Na szachownicy" (A. Moszkowski). — 17.25 Koncert orkiestry dętej z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 19.25 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). — 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.15 Muzyka operowa z Warszawy. — 22.00 Feljeton harcerski. — 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395.3: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.30 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. — 15.45 Reportaż ze startu awionetek do wyścigu dookoła Polski. — 16.50 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.25 Koncert orkiestry dętej. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 20.15 Muzyka operowa. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 do 16.50 Transmisje z Warszawy. — 17.25 Koncert z Warszawy. — 19.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 20.15 Koncert muzyki lekkiej. — 22.30 Koncert z płyt gramofonowych. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336.3: 9.00 Koncert poranny orkiestry salonowej. — 9.30 Wiadomości z całego świata. — 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 17.00 Audycja dla dzieci. — 17.30 Koncert ludowy (muzyka polska). — 18.45 Koncert gramofonowy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 9.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 Koncert z Berlina. — 15.00 Płyty gramofonowe. — 16.00 Transmisja sportowa z meczu Niemcy — Węgry. 16.45 Słuchowisko dla dzieci. — 18.40 Audycja literacka. — 20.00 Koncert orkiestr wojskowych z Gliwic. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 418: 8.50 Nabożeństwo i koncert religijny. — 11.00 Kantata nr. 25 Bacha. — 12.00 Poranek popularny radjoorkiestry. — 14.35 Muzyka. — 15.30 Koncert orkiestry mandolinistów. — 17.40 Muzyka. — 20.10 Koncert orkiestry filharmonicznej. — Następnie do 0.30 muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516.3: 10.30 Recital oragnowy. — 11.05 Koncert popularny. — 13.00 „Carmen", opera Bizeta na płytach gramofonowych. — 16.00 Koncert. — 18.40 Audycja recytacyjna. — 19.20 Pieśni ludowe. — 20.10 Dramat radjowy. Następnie lekki koncert.

Poniedziałek, 29 września 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.50 Odczyt z Warszawy. — 16.15 Komunikaty. — 16.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Wł. Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". — 18.00 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Dr. Kazimierz Załuski: „Co się będzie działo na śląskim torze łyżwiarskim". — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Muzyka lekka z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 i 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 18.00 Muzyka lekka. — 19.35 Płyty gramofonowe. — 19.45 Giełda rolnicza. — 20.15 Muzyka lekka. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.40 do 16.15 Transmisje z Warszawy. — 17.35 Najnowsze wydawnictwa. — 18.00 i 12.15 Muzyka lekka z Warszawy. — 22.30 Koncert z płyt gramofonowych. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336.3: 7.30 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 18.00 Koncert. — 19.15 Opowiadanie historyczne dla młodzieży. — 19.30 Gawęda harcerska. — 19.45 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Muzyka lekka z Warszawy. — Następnie komunikaty.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.00 Pieśni. — 16.30 Koncert popularny radjoorkiestry. — 17.25 i 18.10 Odczyty. — 19.00 Płyty gramofonowe. — 20.00 Komunikaty. — 20.30 Koncert muzyki nowoczesnej na mandolinie i lutni. — 21.00 Pogadanka w narzeczu śląskiem. — 22.35 Wesoły odczyt.

Berlin, fala 418: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 Odczyt dla kobiet. — 16.05 Odczyt. — 16.30 Muzyka. — 18.10 Program muzyczny dla młodzieży. — 19.00 Fantazja op. 17 Roberta Schumanna. — 20.00 Wieczór tańca. — Następnie lekki koncert.

Wiedeń, fala 516.3: 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 i 15.20 Koncert orkiestry. — 18.00 Audycja dla młodzieży. — 20.20 Koncert orkiestry symfonicznej. — Następnie płyty gramofonowe.

Kto wygrał?

Dziś, w piętnastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

100 000 zł na Nr. 88623.
15 000 zł na Nr.: 117096.
10 000 zł na Nr.: 60374.
5000 zł na Nr.: 150091.

Po 3000 zł na N-ry: 13381 33170 42313 50602 104213 109209 132253 167809.

Po 2000 zł na N-ry: 5712 29587 81653 92098 94171 133340 150522 151859 163554 175092 182342 199626.

Po 1000 zł na N-ry: 4612 15944 17246 17268 21211 39011 47032 67224 68008 77561 78172 90144 93517 95966 96234 99201 100367 130011 137791 140957 148754 164937 173488 185611 185768 185771.

Po 600 zł na N-ry: 2622 4289 19033 19485 22284 25134 43270 48762 56122 64863 70493 88091 88366 97621 98825 110390 117156 124236 124410 126359 130823 133324 153697 157001 160293 161957 165131 166256 175118 176783 183820 187018 199456 201163 209611.

Krótko-zwięzłowato.

Uczeni obliczają przypuszczalnie, że istnieje 30 do 50 miljonów gwiazd, ale widzialnych dla nas jest z pomiędzy nich tylko około 3000.

*

Pierwszą kolej podziemną wybudowano w Londynie i t. p. w roku 1890.

*

W Holandji wolno samochodom pędzić najwyżej z szybkością 20 kilometrów na godzinę.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.